



Jerzy Dygdała, *Z dziejów pierwszego panowania króla Stanisława Leszczyńskiego (wokół malborskiego epizodu z 1708 roku)*, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk, Muzeum Zamkowe w Malborku, Toruń–Warszawa–Malbork 2022, ss. 305, ISBN TNT: 978-83-65127-88-4, ISBN IH PAN: 978-83-66911-32-1, ISBN MZM: 978-83-95898-69-3.

Książka Jerzego Dygdały dotyczy pierwszego panowania Stanisława Leszczyńskiego w Rzeczypospolitej i koncentruje się wokół pobytu tego władcy w Malborku w 1708 r. Temat ten był już co prawda przedmiotem studiów, niekiedy nawet dość szczegółowych, jak np. prace Józefa Feldmana, Edmunda Cieślaka czy Józefa Andrzeja Gierowskiego, ale recenzowana monografia – podsumowując dotychczasowe ustalenia – wprowadza do nich jednocześnie wiele nowych, interesujących faktów, opartych w dużej mierze na dokładnej analizie źródeł. Były one co prawda znane historykom, ale wykorzystywano je w niewielkim stopniu¹. Chodzi przede wszystkim o listy sekretarzy królewskich: Samuela Kazimierza Szwykowskiego oraz Jozafata Michała Karpia, które w latach 2018–2019 zostały wydane przez Jerzego Dygdałę² i które dzięki niniejszej monografii zostały wprowadzone na nowo i w szerszym niż dotychczas zakresie do dyskusji naukowej dotyczącej pierwszego panowania króla Stanisława.

Ta wyjątkowo ciekawa i szczegółowa korespondencja, która wyszła spod pióra ludzi rezydujących przy Leszczyńskim, została uzupełniona o zestaw innych źródeł. Są to przede wszystkim raporty dyplomaty francuskiego, markiza de Bonnac, przesyłane regularnie na dwór wersalski, oraz relacje zamieszczane na łamach sztokholmskiego periodyku „Ordinaire Stockholmsche Post Tiender”. Do tego dołączono wybrane zbiory korespondencji, diariusze oraz kroniki, ale ich znaczenie w ogólnym bilansie nie powinno być przeceniane, gdyż podstawą analizy są listy Szwykowskiego oraz Karpia³. Taka selekcja materiału źródłowego może budzić pewne wątpliwości, np. dotyczące kompletności wykorzystanych źródeł czy kryteriów dokonania wyboru, zwłaszcza że autor nie rozważa kwestii tych zbyt obszernie we wstępie. Tego typu pytania niweluje lektura studium, które powinno być czytane i rozpatrywane na szerokim tle wcześniejszych prac poświęconych różnorodnym aspektom pobytu Stanisława Leszczyńskiego w Malborku czy ocenom jego panowania. Wystarczy porównać relację z epizodu malborskiego zamieszczoną w biografii tego monarchy, która wyszła spod pióra Edmunda

¹ Np. Józef A. Gierowski wykorzystywał w znacznym stopniu listy Karpia. Józef A. GIEROWSKI, *W cieniu Ligi Północnej*, Wrocław 1971, s. 58–71 (i inne).

² *Przy boku króla Stanisława Leszczyńskiego (1706–1709)*, t. 1: *Wyprawy do Saksonii i Litwy w latach 1706–1708*, wyd. Jerzy DYGDAŁA, Warszawa 2018; t. 2: *W wędrówkach po Polsce między Gdańskiem a Lwowem w latach 1708–1709*, wyd. Jerzy DYGDAŁA, Warszawa 2019.

³ Szczegółowa prezentacja źródeł: Jerzy DYGDAŁA, *Z dziejów pierwszego panowania króla Stanisława Leszczyńskiego (wokół malborskiego epizodu z 1708 roku)*, Toruń–Warszawa–Malbork 2022, s. 12–16.

Cieślaka, z obrazem zrekonstruowanym przez Jerzego Dygdałę, by zrozumieć, że ambicją tego ostatniego – paradoksalnie – nie była kompleksowa rekonstrukcja wydarzeń⁴. Autor nie dąży do skonfrontowania czy wyczerpania wszystkich źródeł, gdyż tworzy narrację komplementarną, w wielu punktach alternatywną wobec wcześniejszych opisów, bazującą na analizie wyselekcjonowanego korpusu źródeł i silnie osadzona w dyskusji historiograficznej na temat pierwszego panowania króla Stanisława.

Autor omawianej tu monografii bardzo lakonicznie scharakteryzował swe cele i ambicje, pisząc, że chodzi mu o „pogłębienie znajomości podstawowych faktów z tego [czyli malborskiego – K.K.] etapu życia Stanisława Leszczyńskiego, a także analizę jego osobowości i politycznych uwarunkowań jego działalności” (s. 10). Książka ta ma o wiele szersze znaczenie zarówno w zakresie narracyjnym, jak i metodologicznym. Przede wszystkim znacząco uzupełnia naszą wiedzę o wydarzeniach roku 1708, zarówno w kontekście szerokim, bo dotyczącym rozdarcia Rzeczypospolitej pomiędzy dwa rywalizujące obozy, jak i wąskim – skoncentrowanym na poczynaniach Stanisława Leszczyńskiego w czasie malborskiego pobytu, jego dążeniach oraz ambicjach politycznych. Autor był zmuszony balansować między wielką polityką, w tym przede wszystkim układami międzynarodowymi warunkowanymi przez pozycję Karola XII, Piotra I i Augusta II oraz działaniami militarnymi poszczególnych armii a perspektywą mikrohistoryczną, której uosobieniem jest bawiący przez długie miesiące w Malborku król Stanisław Leszczyński. Te różne punkty ciężkości zostały zgrane na tyle harmonijnie, że recenzowana monografia stanowi interesujący wzorzec metodologiczny. Wydaje się to szczególnie istotne w obliczu współczesnej tendencji do nadmiernie przyczynkarskiego i pozbawionego syntetycznego kontekstu pisarstwa historycznego. Wszystko dzięki wpisaniu analizy wąskiego, wręcz peryferyjnego wycinka rzeczywistości, w szeroki, ale starannie skonceptualizowany obraz ówczesnej polityki.

W pierwszym rozdziale szczegółowo zaprezentowano drogę Leszczyńskiego do Malborka, począwszy od stacjonowania w Saksonii w latach 1706–1707, przez poszczególne etapy długiej podróży do Prus Królewskich (trasa przebiegała przez Wielkopolskę, Kujawy, Mazowsze i Litwę), wreszcie przybycie do Pałacu Wielkich Mistrzów w Malborku, w którym król Stanisław spędził cztery miesiące. Dominują detale podróży, tworzące opisowe itinerarium Leszczyńskiego i jego orszaku. Szkoda, że nie zdecydowano się na ukazanie tych danych w formie graficznej – mapa z zaznaczonymi miejscami pobytu podróżujących stanowiłaby ciekawe uzupełnienie tych rozważań i pozwoliłaby na orientację w realiach przestrzennych ówczesnej Rzeczypospolitej. Ustalenia, które pojawiają się w tym rozdziale, są w większości nowe. Dodatkowo autor skrupulatnie odtwarza – bazując na dostępnych źródłach – różne aspekty realiów osiemnastowiecznego świata. Dominuje codzienność podróży, przetykana stacjonowaniem w dworach, dworach, miejskich kamienicach, a nawet namiotach (ciekawym wydaje się m.in. epizod pobytu w Jerzmankach, prawdopodobnie w rezydencji, która nie istniała już w XIX w.⁵), zakłócana utarczkami pomiędzy ludźmi otaczającymi króla Stanisława, wreszcie epizodycznymi, ale trudnymi rozmowami z królem Karolem XII, po których odbywano konferencje w ścisłym otoczeniu Leszczyńskiego.

⁴ Edmund CIEŚLAK, *Stanisław Leszczyński*, Wrocław 1994, s. 56–62.

⁵ Waldemar BENA, *Polskie Górnę Łużyce. Przyroda, historia, zabytki*, Zgorzelec 2003, s. 212–213.

Król starał się podróżować w sposób odpowiedni do swej pozycji i zgodny z wyobrażeniami współczesnych o tym, jak powinien się zachowywać władca i do czego przykładać uwagę. W efekcie przyjmował posłów, prowadził negocjacje, jadał w towarzystwie najbardziej znaczących lokalnych osobistości, a nawet otrzymywał prezenty, w tym egzotyczne wielbłądy ofiarowane mu przez wojewodę połockiego Dominika Michała Słuszkę⁶. Tę grę pozorów, którą zmuszony był prowadzić, niwelowała tylko do pewnego stopnia mizéria finansowa monarszego skarbcza, boleśnie przezeń odczuwalna w zasadzie przez cały okres tego krótkiego panowania. Droga Leszczyńskiego do Malborka stanowiła akt w sztuce przetrwania, na udział w której przyszedł król zdecydował się w momencie zaakceptowania korony. Była zarazem pełna triumfów, np. w Wilnie Leszczyński był przyjmowany z zachowaniem należytego ceremoniału jako prawowity monarcha, jak i upokorzeń – Karol XII, wyruszając na wschód, nie przydzielił mu żadnej eskorty szwedzkiej, pobyt w Malborku wynikał więc z zasad bezpieczeństwa (król pozostawał poza zasięgiem oddziałów konfederatów sandomierskich).

W rozdziale II, zatytułowanym *Codzienne życie na malborskim zamku latem i jesienią 1708 roku*, przedstawiono różnorakie formy zwykłych aktywności króla Stanisława i osób z jego otoczenia, które pojawiają się w listach sekretarzy. Codziennosc ta nie była dotychczas przedmiotem zainteresowania historyków skupiających się z reguły na politycznych aspektach tych rządów. Okazuje się, że Leszczyński nie tylko został uroczystie powitany na malborskim zamku, lecz także starał się prowadzić życie stosowne dla władcy: zamieszkał w Pałacu Wielkich Mistrzów, dbał o to, by w jego otoczeniu znajdowali się wspierający go dostojnicy (oni również rezydowali na zamku), a życie jego dworu opierało się na zestawie wybranych rytuałów. Dzięki nim malborski dwór króla Stanisława funkcjonował niezwykle harmonijnie, zaryzykowałabym nawet stwierdzenie, że miła atmosfera pomagała zapomnieć o toczącej się wojnie oraz różnych kontrowersjach związanych z królewskim statusem Leszczyńskiego. Inna rzecz jest taka, że podróżujący i skonstruowany naprędce dwór mógł tylko w ograniczonym stopniu przydawać Leszczyńskiemu królewskiego nimbu. Był konstrukcją hybrydową i labilną, której faktyczne znaczenie nie powinno być przeceniane.

Sporo uwagi poświęcono w książce rotacji w obrębie monarszego otoczenia – Malbork stał się na kilka miesięcy centrum skupiającym konfederatów warszawskich, którzy nie tyle stacjonowali tam przez ten cały czas (wyjątek stanowili najbliżsi współpracownicy króla), co przyjeżdżali i wyjeżdżali. Duże przetasowania personalne zapewne pogłębiały wrażenie tymczasowości i niepewności co do dalszych losów Leszczyńskiego, które były nieodzownie związane z epopeją Karola XII. Dodatkowo w otoczeniu władcy brakowało silnych indywidualności czy wyrazistych liderów. Wyjątkiem był w tym względzie właściwie tylko Stanisław Antoni Szczuka.

Autor starał się scharakteryzować życie codzienne króla Stanisława i jego otoczenia w wielu aspektach. Swą uwagę objął zarówno kulturę materialną (stan przestrzeni malborskiego zamku), jak i duchową (głównie praktyki religijne monarchy) oraz obyczajową (miłostki i rozrywki). Na taki profil analizy zapewne wpłynął dobór źródeł, w których – jak autor sam zaznacza – „jest bardzo mało informacji o królewskiej służbie

⁶ J. DYGDALA, op.cit., s. 38.

i o dworzanach” (s. 65). W przypadku życia codziennego stanowi to pewien mankament: zamek malborski funkcjonował, a nawet tętnił życiem dzięki zaangażowaniu pewnej (jakiej?) części dworu samego Leszczyńskiego oraz bliżej nieokreślonej służby, która stale przebywała tu wraz z prostanisławowskimi mocodawcami lub tylko tymczasowo tu pomieszkiwała, wypełniając przypisane obowiązki. Zarówno przegląd personaliów mieszkańców zamku, jak i okresowo dość intensywnych rozrywek pozwala przypuszczać, że na malborskim zamku musiało być tłoczno nawet nie tylko ze względu na rezydujących tu przy królu ministrów i arystokratów, ale właśnie z powodu obecności różnorodnych sług, którzy m.in. dbali o aprowizację, stroje, wystrój i czystość pomieszczeń, przygotowywali posiłki czy powozili w trakcie podmiejskich wypraw⁷.

Ostatnia część drugiego rozdziału *Groźba zarazy i inne choroby* pokazuje też, że podążanie za narracją wybranych źródeł tworzy pewne kompozycyjne problemy. Nie ulega wątpliwości, że zdrowie i choroby, w tym epidemie, koncentrowały na sobie uwagę towarzystwa przebywającego w Malborku. Sekretarze króla równie chętnie relacjonowali wieści o kolejnych zarazach przenoszonych m.in. przez wojsko czy dolegliwościach magnatów skupionych wokół króla Stanisława. W tym wypadku skupienie się na źródłach prowadzi do wrażenia pewnego informacyjnego chaosu – wieści o epidemiach oraz tajemniczych dolegliwościach królowej Katarzyny sąsiadują ze sobą i się przeplatają, choć są to w zasadzie wątki różne pod względem tematycznym. Wydaje się, że w mentalności ówczesnych ludzi zagadnienia te łączyło wspólne spectrum, stąd taki dobór informacji w listach Szwykowskiego oraz Karpia. Paradoksalnie więc podrozdział wydaje się cenniejszy w kontekście selekcji wiadomości, której sekretarze dokonywali, niż kłopotów zdrowotnych ludzi z kręgu Leszczyńskiego⁸.

Rozdział trzeci, zatytułowany *W kręgu spraw publicznych i prywatnych interesów*, stanowi w mojej ocenie najważniejszą część monografii. Skupiony na mechanizmach funkcjonowania Leszczyńskiego w Malborku dotyczy wydarzeń politycznych, społecznych i militarnych widzianych „od kuchni”. Obraz króla, który wyłania się z tego rozdziału, jest zniuansowany i bardziej krytyczny niż w dotychczasowych pracach. Leszczyński jawi się jako polityczny bankrut, którego sytuacja była niezwykle trudna – by nie rzecz patowa – i który desperacko, a zarazem dość amatorsko, np. w sferze dyplomacji, starał się ratować swą pozycję, nie przykładając zbyt wiele uwagi do spraw Rzeczypospolitej. W nowym świetle ukazana została zwłaszcza polityka wschodnia monarchy, do której np. Edmund Cieślak przykładał znaczenie, pisząc, że Leszczyński „prowadził różnymi kanałami pertraktacje z Mazepą”⁹. Podobnym tropem podążał Józef A. Gierowski, który notował: „Realizacja tego planu [chodziło o sojusz z Mazepą i przyłączenie Ukrainy Zadnieprzańskiej do Rzeczypospolitej – K.K.] mogłaby zapewnić Stanisławowi

⁷ Znaczenie ludzi dworskich dla funkcjonowania życia codziennego podkreśliła ostatnio: Bożena POPIOLEK, *Rytuały codzienności. Świat szlacheckiego dworu w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2022, s. 82–225.

⁸ Próbą zarówno podsumowania dotychczasowych doświadczeń badań nad historią mentalności, jak i wyznaczeniem jej obecnej pozycji jest artykuł: Alain BOUREAU, *Propozycja uściślenia historii mentalności*, *Rocznik Antropologii Historii*, R. 4: 2014, nr 6, s. 179–194.

⁹ E. CIEŚLAK, *Stanisław Leszczyński*, s. 60. Sformułowanie to wpisuje się w dość szerokie plany polityczne, które E. Cieślak przypisuje Leszczyńskiemu.

oczesne miejsce wśród władców polskich¹⁰. Jerzy Dygdała jest mniej entuzjastyczny i zaznacza, że „W Malborku wiedziano, że król Stanisław utrzymuje jakieś kontakty z hetmanem kozackim Iwanem Mazepą” (s. 101). Nieco lepiej układały się dyplomatyczne relacje obozu stanisławowskiego z Francją, ale były one raczej wynikiem koniunktury międzynarodowej, niż wynikały z talentów polskiego władcy. Stosunki z Prusami były raczej poprawne, choć nie rozwiązano żadnej z podejmowanych spraw. Fatalnie za to układały się relacje ze Stolicą Apostolską – J. Dygdała celnie zaznaczył, że „wyjątkowo niezręczne postępowanie króla Stanisława [...] w praktyce uniemożliwiało jakiegokolwiek porozumienie” (s. 108).

Jednym z najważniejszych problemów tego panowania były próby porozumienia z konfederatami sandomierskimi. Przedmiotem debaty nie są ich rezultaty, ale raczej różne odsłony wysiłków podejmowanych przez obóz stanisławowski, by „dogadać się” z przeciwnikami politycznymi, wreszcie ocena realnych możliwości osiągnięcia porozumienia w świetle dostępnych źródeł. Hetman Adam Sieniawski konsekwentnie odrzucał zarówno oficjalne, jak i nieoficjalne propozycje kompromisu. Leszczyńskiemu brakowało argumentów w negocjacjach z nim, a Karol XII naciskał na dymisję hetmana. W tym wypadku – wbrew krytycznej opinii autora, że król Stanisław „nie podjął próby [...] samodzielnego rozwiązania tego problemu” (s. 120) – może nie należał być aż tak surowym dla monarchy. Wydaje się, że w rzeczywistości nie dysponował on (i nie mógł dysponować w tych konkretnych okolicznościach) żadną realną ofertą, która mogłaby skusić Sieniawskiego bądź skłonić go do kooperacji. Odrębnym problemem są kulisy funkcjonowania Leszczyńskiego w Malborku, zwłaszcza dość kuriozalna polityka nominacyjna, którą prowadził, m.in. obsadzając urzędy, które zostały już nadane przez Augusta II. I choć – jak zaznacza autor monografii – „Król Stanisław niewątpliwie był zmęczony tymi wszystkimi nagabywaniami o królewskoczną” (s. 125), to trudno jego krótkowzroczną i pogłębiającą chaos strategię nominacyjną oceniać pozytywnie. Rządzenie państwem oznaczało również kooperację z szeregiem instytucji, w tym generalną konfederacją warszawską, radami senatu, sejmikami, trybunałami czy wojskiem. Król potrzebował służb skarbowych oraz kancelarii. Zagadnienia te zostały zaprezentowane w sposób szeroki i wyczerpujący za wyjątkiem partii poświęconej sejmikom (s. 133–137), która jest bardziej rekonesansem badawczym niż próbą udzielenia kompleksowej odpowiedzi na pytanie o skalę współpracy między Leszczyńskim a sejmikami czy też recepcję działań króla wśród sejmikującej szlachty¹¹.

Rozdział ten kończy podsumowanie nawiązujące do raportów dyplomatów francuskich (wykorzystywał je już m.in. Józef A. Gierowski¹²). Obserwując i interpretując polską rzeczywistość, przykładali oni do niej schematy prosto znad Sekwany i w rezultacie podejrzewali, że Leszczyński niezbyt szczerze dążył do pojednania z konfederatami sandomierskimi, gdyż liczył na szczęśliwy powrót Karola XII i wzmocnienie swej pozycji ustrojowej w Rzeczypospolitej. Lektura książki Jerzego Dygdały pozwala

¹⁰ Józef A. GIEROWSKI, *Stanisław Bogusław Leszczyński h. Wieniawa (1677–1766), król Polski, książę Lotaryngii*, [in:] *Polski słownik biograficzny*, t. 41, Warszawa–Kraków 2001, s. 600–612.

¹¹ Niewątpliwie są to odrębne zagadnienia, które zasługują na monograficzne ujęcie.

¹² Józef A. GIEROWSKI, *Stanisław Leszczyński w latach 1707–1709 w opiniach dyplomatów francuskich*, *Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia*, t. 36: 1981, s. 155–164.

spojrzeć na tego typu opinie – wydawać by się mogło, że dobrze poinformowanych dyplomatów – w sposób krytyczny i uwzględniający realia epoki. Podczas swego malborskiego pobytu Leszczyński miał poważne problemy ze sprawowaniem nawet tych namiastek władzy, którą pozostawił mu w ręku szwedzki monarcha. Szczytem jego marzeń mogło być wyłącznie utrzymanie się na tronie dzięki pomocy szwedzkiego protektora (a to oznaczało też urzędy i zaszczyty dla ludzi, którzy go otaczali), jakiegokolwiek nadzieje na poszerzenie kompetencji czy znaczenia – by już nie nawiązywać do absolutyzmu – byłyby w tej sytuacji wyłącznie szaleństwem. Ścieżka, którą podążali Bonnac i Besenval w relacjach słanych do Wersalu, była więc raczej wyrazem ich politycznego imaginarium niż dowodem na rzetelną ocenę sytuacji czy wnikliwą wiedzę o funkcjonowaniu Rzeczypospolitej¹³.

Rozdział czwarty – *W poszukiwaniu pieniędzy* – uzupełnia wcześniejsze ustalenia o komponent finansowy. Autorowi monografii udało się drobiazgowo zrekonstruować pieniężne kłopoty króla Stanisława oraz jego negocjacje z podmiotami, które mogły się przyczynić do zmniejszenia tej materialnej mizერი. Co ciekawe, władca wykorzystywał chyba wszystkie dostępne ścieżki – pożyczał zarówno drobne kwoty od ludzi z najbliższego otoczenia, jak i starał się o dostęp do pieniędzy, które winny były wypłacać polskim monarchom miasta pruskie. Leszczyński nie miał specjalnego wyboru: jego dobra zostały zniszczone, a zasoby pozostawione przez Karola XII były nader ograniczone. Autorowi udało się te zagadnienia odtworzyć *sine ira et studio*, odcinając się w ten sposób od narracji m.in. Józefa Feldmana, który z kwestii finansowych czynił jeden z głównych argumentów na niekorzyść ogólnej oceny monarszej pozycji Stanisława¹⁴. Znaczną część tego rozdziału zajmuje szczegółowa analiza procesu osiągnięcia konkretnych ustaleń; dominuje polityka widziana zza kulis, w kontekście której król Stanisław okazuje się zaskakująco zręcznym i konsekwentnym graczem. Władca bardzo umiejętnie lawirował od rozmów dotyczących podatków zbieranych przez sejmik pruski oraz czynszu gdańskiego po zagadnienia związane ze składaniem mu tradycyjnych pieniężnych darów. Gdy tylko istniała taka potrzeba, zmieniał punkt ciężkości w negocjacjach (a nawet straszył Szwedami!), starając się osiągnąć cele korzystne dla siebie, a zarazem możliwe do zrealizowania. Chodziło wyłącznie o przetrwanie, trudno poszukiwać w tych dramatycznych i nieraz upokarzających okolicznościach śladów ambitnych celów czy wielkich wizji.

W rozdziałach piątym (*W oczekiwaniu na szwedzkie posiłki*) i szóstym (*Koniec złudeń – z Malborka przez Lwów do Szczecina*) zaprezentowano koniec malborskiej przygody króla Stanisława. Jego relacje ze stacjonującymi w Prusach oficerami szwedzkimi były wyjątkowo napięte i obfitowały w serie starć oraz nieporozumień, jednocześnie niecierpliwie czekano na wieści o losach wyprawy Karola XII, mając świadomość,

¹³ Sądzę, że temat ten wymaga głębszej refleksji. Na procesy kreowania stereotypów w relacjach polsko-francuskich zwracał już uwagę Gierowski w pracy: Józef A. GIEROWSKI, *La Pologne malheureuse. Geneza stereotypu*, [in:] *Christianitas et cultura Europae. Księga jubileuszowa profesora Jerzego Kłoczowskiego*, cz. 1, red. Henryk GAPSKI, Lublin 1998, s. 433–437.

¹⁴ Historyk ten nie przebiegał w słowach, pisząc m.in., że „Z jednego z najpierwszych magnatów Rzeczypospolitej stał się Leszczyński nagle najnędzniejszym, najbardziej ogołoconym ze znaczenia pseudowładcą, jakiego kiedykolwiek oglądały dzieje”, Józef FELDMAN, *Stanisław Leszczyński*, Warszawa 1984, s. 60.

że wszystko od niej zależy. Skala dezinformacji była – nawet jak na warunki XVIII-wiecznej komunikacji – spora, w zasadzie dopiero relacje kuriera Karola XII, Brodzickiego nie pozostawiały złudzeń co do rozstrzygnięcia w bitwie pod Połtawą. Towarzystwo skupione w Malborku bardzo długo wierzyło w niechybność szwedzkiej wiktorii. Jak pisze J. Dygdała: „Stanisław Leszczyński i jego najbliższe otoczenie żyło w przekonaniu o geniuszu militarnym Karola XII i o niezwykłoności jego wojsk” (s. 200). Stanisławczycy tkwili więc w swoistej „bańce” komunikacyjnej, której rozbitcie stanowiło kres ich wszelkich nadziei na kontynuację epopei przy boku szwedzkiego monarchy. W recenzowanej monografii znakomicie widać, jak błyskawicznie wieści o Połtawie zmieniły sytuację w Rzeczypospolitej. Historia króla Stanisława nagle się skończyła, on sam musiał koncentrować się nie na konsolidowaniu pozorów władzy, ale na ratowaniu siebie i swoich najbliższych. Coraz częściej wspomniano o powrocie Augusta II. Ostatecznie 27 X 1709 r. Leszczyński przekroczył granice Rzeczypospolitej i udał się w drogę do bezpiecznego szwedzkiego Szczecina.

Książkę zamykają *Uwagi końcowe. Smutny bilans pierwszego panowania Stanisława Leszczyńskiego w Rzeczypospolitej*. Część ta różni się od poprzednich – jest syntetyczna i mocno nawiązuje do ustaleń historiografii, przyjmując formę dialogu z jej poszczególnymi reprezentantami. Autor, bazując na swej precyzyjnej analizie z rozdziałów I–V, tworzy inny niż dotychczas obraz pierwszego panowania Leszczyńskiego. Jest on alternatywny wobec wyobrażeń i koncepcji Józefa Feldmana, Jadwigi Lechickiej czy Jerzego Topolskiego, za to mocno nawiązuje do wybranych propozycji Edmunda Cieślaka i postulatów Jacka Staszewskiego¹⁵. Jerzy Dygdała jest bardzo krytyczny wobec Stanisława Leszczyńskiego, widzi w nim zaledwie marionetkę, której sznurki poruszał Karol XII. Rozkłada jednak akcenty odmiennie niż Józef A. Gierowski, który uważał, że Leszczyński nie był mężem stanu i prawdziwym liderem, którego potrzebowała Rzeczpospolita w okresie wielkiej wojny północnej¹⁶. Autor recenzowanej monografii ocenia króla Stanisława w kontekście realiów i okoliczności, w których przyszło mu działać. W świetle analizy zaprezentowanej na kartach książki Leszczyński nie był człowiekiem naturalnie predysponowanym do odegrania wielkiej roli szlacheckiego lidera. Co prawda miał pewne społeczne kompetencje, dzisiaj określilibyśmy je jako *soft skills*, ale nie porywał tłumów i nie potrafił w pojedynkę zmieniać biegu historii. Dodatkowo przyszło mu działać w warunkach skrajnie trudnych – był królem z nominacji Karola XII i z tego względu jego wszelkie działania były uzależnione od woli szwedzkiego protektora. Lapidarnie ujął to w swej ostatniej książce Richard Butterwick, pisząc: „Leszczyński nie był w stanie zdobyć poparcia, które umożliwiłoby mu ustabilizowanie Rzeczypospolitej, głównie dlatego, że nie potrafił powstrzymać rabunkowych zapędów armii szwedzkiej”¹⁷, jakkolwiek, dodajmy, jest to tylko jedna z przyczyn jego słabości. Do czynników uwzględnionych przez autora monografii

¹⁵ Szczególnie istotny wydaje się w tym kontekście artykuł Jacka Staszewskiego, zob. Jacek STASZEWSKI, *Leszczyński – inny niż znany*, [in:] *Strefa bałtycka w XVI–XVIII w. Polityka, Społeczeństwo, Gospodarka. Ogólnopolska sesja naukowa zorganizowana z okazji 70-lecia urodzin Profesora Edmunda Cieślaka*, red. Jerzy Trzoska, Gdańsk 1993, s. 63–70.

¹⁶ J. A. GIEROWSKI, *Stanisław Leszczyński w latach 1707–1709*, s. 164.

¹⁷ Richard BUTTERWICK, *Światło i płomień. Odrodzenie i zniszczenie Rzeczypospolitej (1733–1795)*, tł. Michał RONIĘK, Kraków 2022, s. 22.

dodałabym jeszcze jeden, wyjaśniający niezwykle trudną pozycję króla Stanisława. Zajmując miejsce w panteonie „królów-rodaków”, był on pozbawiony dynastycznego nimbu, który miał spore znaczenie w realiach nowożytnej Europy¹⁸. Wszystkie te okoliczności razem wzięte wyjaśniają fluktuujące i koniunkturalne poparcie dla Leszczyńskiego, a zarazem wyjaśniają „aksamitne” okoliczności powrotu do władzy Augusta II Mocnego¹⁹.

Jerzy Dygdała – całkowicie słusznie – pozwala sobie na kilka pytań z nurtu historii alternatywnej, z których najbardziej dramatyczne jest to, jaki byłby dalszy los Rzeczypospolitej, gdyby Karol XII nie przegrał pod Połtawą, a Leszczyński utrzymałby się na polskim tronie? Jego krótkie panowanie przypominało rezydowanie na beczcze prochu, a nierozwiązywane i kumulujące się problemy zapewne prędzej niż później musiały doprowadzić do groźnego wybuchu, zagrażającego stabilności Rzeczypospolitej. Choć autor zaznacza, że „wypada się zgodzić z ogólną oceną postaci króla Stanisława zawartą w jego biogramie pióra Józefa Andrzeja Gierowskiego” (s. 250), to w rzeczywistości jego sądy mają charakter odmienny od tego, co prezentowali poprzednicy, są bardziej krytyczne, a zarazem wyważone, bo mocno osadzone w realiach epoki. W świetle książki J. Dygdały epopeja Stanisława Leszczyńskiego przypominała drogę donikąd, a polski władca uzależniony od Karola XII był nie tylko marionetką w szwedzkich rękach, lecz także monarchą pozbawionym szerszej wizji tego, czym było dobro Rzeczypospolitej w trudnych realiach wielkiej wojny północnej.

Książkę zamyka aneks źródłowy. Jest to uniwersał króla Stanisława Leszczyńskiego datowany w Malborku 11 sierpnia 1708 r. Uzupełnia on narrację, a zarazem stanowi dowód królewskiej aktywności w czasie pobytu w Prusach Królewskich. Warto spojrzeć na ten dokument w nieco szerszym kontekście, gdyż spotkał się on z natychmiastową krytyką wśród przeciwników Leszczyńskiego. Jej przejawem był m.in. zachowany w co najmniej kilku kopiach *Ekscerpt z listu pewnego szlachcica 18 Augusti 1708 alias Reskrypt na sejmikowy uniwersał*²⁰. Jego autor nie tylko atakował uniwersał wydany w Malborku, lecz także pozwolił sobie na serię personalnych uwag pod adresem pseudo-elekta. Wydaje się to istotne, gdyż spora aktywność publicystyczna przeciwników Leszczyńskiego oraz ich argumenty mogą uzupełnić analizę recepcji osoby króla Stanisława o elementy narracji tej drugiej strony, skupionej wokół konfederacji sandomierskiej, który w recenzowanej książce wybrzmiewa tylko częściowo. Stanowi on jednak odrębny temat badawczy, który był już m.in. przedmiotem studiów Jarosława Porazinskiego i który z pewnością zasługuje na kontynuację ze względu na swój złożony i wielowątkowy charakter²¹.

¹⁸ Szerzej o tym: Katarzyna KURAS, *Networking Traps. Marie Leszczyńska in the Polish and French Dynastic Arrangements*, [in:] *Queens within networks of family and court connections*, ed. Aleksandra SKRZYPIETZ, Wien 2021, s. 113–126.


¹⁹ Te wątki pojawiają się już w licznych pracach i do nich nawiązuje autor recenzowanej pracy, zob. J. DYGDAŁA, op.cit., s. 254–255.

²⁰ Biblioteka Śląska w Katowicach, sygn. 254, k. 3v–5; Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, sygn. 199, s. 599–600, sygn. 559, s. 19–26; Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk, sygn. 413, k. 3–6v; Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 274, s. 219–223.

²¹ Jarosław PORAZIŃSKI, *Epiphania Poloniae. Orientacje i postawy polityczne szlachty polskiej w dobie wielkiej wojny północnej (1702–1710)*, Toruń 1999, s. 128–156. Warto chyba ponownie

Jeśli przyjmiemy za Krzysztofem Zamorskim, że historia musi być polifoniczna²², to recenzowana monografia stanowi przede wszystkim istotny głos w debacie na temat przebiegu i znaczenia pierwszego panowania Stanisława Leszczyńskiego w Rzeczypospolitej. Oparta na niewykorzystywanych do tej pory w tak szerokim zakresie źródłach, interesująca pod względem konceptualnym, zwłaszcza we wzmiankowanym już balansowaniu od wielkiej polityki do mikrohistorycznych detali, wreszcie napisana ze sporym dystansem oraz wartą odnotowania lekkością pióra jest nie tylko podsumowaniem dotychczasowych badań nad malborskim epizodem Stanisława Leszczyńskiego, lecz także przynosi wiele nieznanych do tej pory faktów oraz ocen, do których z pewnością będą odnosić się kolejni badacze zajmujący się historią Rzeczypospolitej w okresie wielkiej wojny północnej.

Katarzyna Kuras*

 <https://orcid.org/0000-0002-6198-7131>


BIBLIOGRAFIA

- Bena, Waldemar. *Polskie Górne Łużyce. Przyroda, historia, zabytki*. Zgorzelec: Wydawnictwo F. H. Agat, 2003.
- Boureau, Alain. "Propozycja uściślenia historii mentalności." *Rocznik Antropologii Historii* 4/6 (2014): 179–194.
- Butterwick, Richard. *Światło i płomień. Odrodzenie i zniszczenie Rzeczypospolitej (1733–1795)*. Translated by Michał Ronikier. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2022.
- Cieślak, Edmund. *Stanisław Leszczyński*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1994.
- Dygdała, Jerzy. *Z dziejów pierwszego panowania króla Stanisława Leszczyńskiego (wokół malborskiego epizodu z 1708 roku)*. Toruń, Warszawa, Malbork: Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk, Muzeum Zamkowe w Malborku, 2022.
- Dygdała, Jerzy, ed. *Przy boku króla Stanisława Leszczyńskiego (1706–1709)*, vol. 1: *Wyprawy do Saksonii i Litwy w latach 1706–1708*. Warszawa: Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk, 2018.
- Dygdała, Jerzy, ed. *Przy boku króla Stanisława Leszczyńskiego (1706–1709)*, vol. 2: *W wędrówkach po Polsce między Gdańskiem a Lwowem w latach 1708–1709*. Warszawa: Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk, 2019.

zwrócić uwagę na batalię publicystyczną tego okresu, traktując ją jako źródło danych o różnych postawach szlachty w tym okresie.

²² Cyt. za: *Historia jest polifoniczna. Sztambuch Profesora Krzysztofa Zamorskiego*, red. Marta KURKOWSKA-BUDZAN, Jakub MUCHOWSKI, Marcin STASIAK, Rafał SWAKOŃ, Kraków 2023, s. 32.

* Instytut Historii, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

 katarzyna.kuras@uj.edu.pl

- Feldman, Józef. *Stanisław Leszczyński*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1984.
- Gierowski, Józef A. "La Pologne malheureuse. Geneza stereotypu." In *Christianitas et cultura Europae. Księga jubileuszowa profesora Jerzego Kłoczowskiego*, part 1, edited by Henryk Gapski, 433–437. Lublin: Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, 1998.
- Gierowski, Józef A. "Stanisław Bogusław Leszczyński h. Wieniawa (1677–1766), król Polski, książę Lotaryngii." In *Polski słownik biograficzny*, vol. 41, 600–612. Warszawa, Kraków: Towarzystwo Naukowe Societas Vistulana, 2001.
- Gierowski, Józef A. "Stanisław Leszczyński w latach 1707–1709 w opiniach dyplomatów francuskich." *Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia* 36 (1981): 155–164.
- Gierowski, Józef A. *W cieniu Ligi Północnej*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1971.
- Kuras, Katarzyna. "Networking Traps. Marie Leszczyńska in the Polish and French Dynastic Arrangements." In *Queens within networks of family and court connections*, edited by Aleksandra Skrzypietz, 113–126. Wien: Böhlau Verlag, 2022.
- Kurkowska-Budzan, Marta, Jakub Muchowski, Marcin Stasiak and Rafał Swakoń, eds. *Historia jest polifoniczna. Sztambuch Profesora Krzysztofa Zamorskiego*. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze Historia Jagellonica, 2023
- Popiołek, Bożena. *Rytuały codzienności. Świat szlacheckiego dworu w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej*. Warszawa: Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, 2022.
- Porazinski, Jarosław. *Epiphania Poloniae. Orientacje i postawy polityczne szlachty polskiej w dobie wielkiej wojny północnej (1702–1710)*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 1999.
- Staszewski, Jacek. "Leszczyński – inny niż znany." In *Strefa bałtycka w XVI–XVIII w. Polityka, Społeczeństwo, Gospodarka. Ogólnopolska sesja naukowa zorganizowana z okazji 70-lecia urodzin Profesora Edmunda Cieślaka*, edited by Jerzy Trzoska, 63–70. Gdańsk: Marpress, 1993.